

o válido em tod...
o é de Cr\$ 320...
assinado pelo...
te representa em...
ínimo anterior...
e 1984, que era...
o número final...
primeira vez...
e Nacional de P...
sim, o salário...
e o horário de



o Claro do Sul...
de outubro de 1984...
a 20-03-85, tendo...
cardiopatia hipert...
mi.

mação educacional...
Curitiba, indo pos...
ruiz Machado, no m...

iano, tinha como...
clna, para isto...
Carolina Ostrow...
vindo residir em...
estado do Rio Gra...
e vereador pelo

S.
ssa a vida, como...
se formando um...
Osvaldo, Teresa...
Carlos e Salete...
JELE que os aben...
e Claudete Gry...
tkoanski, Salete...

min as crianças...
sso Pal Leonardo...
seus netos: Oct...
Antonia, Aless...
Francisco, que ho...
o menor recet...
expressão das p...
com vocês". De...
as jóias, a educa...

sempre foi difun...
zando a tradição...
no nosso cotidiano...
da através do Gr...
chism "JUPEM", do

Nossa Senhora de...
as encomendaçõ...
os Padres Fran...
Erechim e Eduar...
Carlos Gomes, o...
tito, pelos seus...
no adeus, o seu c...
do zycle.

pressa a vida, como...
que ficamos, pass...
rápida e serena...
ensinamentos, to...
tuas palavras firm...

arta que fecha-se...
xaste conosco a...
o em um ano, um...
as, sempre estejam

TYGODNIK KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



"LUD" (O POVO)
UNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 14 maja (maio) — 1985 — Nr 3.965 — (18/85)

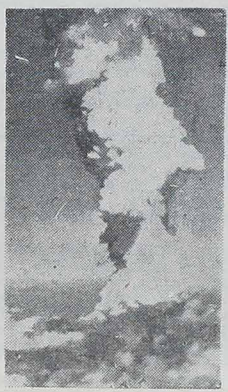
DZIEDZICTWO WOJNY: ŚWIAT PODZIELONY

W dniu 8 maja 1945 roku, Niemcy Hitlera, III Reich poddawał się siłom alianckim po walkach, które kosztowały ponad 50 milionów zabitych, 30 milionów rannych i 3 miliony zaginionych. Świat do dziś odczuwa tragiczne skutki Drugiej Wojny Światowej.

Analizując wydarzenia sprzed 40 laty zadaję sobie pytanie: jakie jest dziedzictwo Drugiej Wojny Światowej? Jeden z nich, eks-prezydent Richard Nixon dał odpowiedź pesymistyczną. Według niego Trzecia Wojna Światowa rozpoczęła się jeszcze przed końcem Drugiej. Nixon przypomnia, że w kwietniu 1945 roku podczas gdy żołnierze amerykańscy i sowieccy witałi się serdecznie blisko Berlina, Stalin wyrażał opinię: "Ta wojna nie jest podobna do innych, bo po niej kto zajmuje tereny i narody, także narzuca swój system socjalistyczny". W ten sposób pierwszą i najważniejszą konsekwencją wojny był fakt, że Alianci stanęli na wrogich sobie pozycjach jeszcze przed pokonaniem, dla para isto...

czenia i do walki podziemnej, która nie ustaje i nie ustanie. W 1980 roku powstał w Polsce potężny prąd pod nazwą Solidarność. Był wyrazem niezadowolenia z systemu opartego na zasadach sprzecznych z sumieniem chrześcijańskim Narodu. Bunt ogarnął prawie cały Naród. Szukano nowych dróg porozumienia i dialogu. Jednak dotychczasowi władcy przyzwyczajeni do dyktatorskiej władzy nie dopuścili do demokratyzacji życia narodowego. Solidarność została zepchnięta do serc i umysłów. Może się wyrażać na zewnątrz tylko w sposób odpowiadający skostniałym zasadom komunistycznych władców od 40-tych lat.

Konflikt wojenny podzielił narody i państwa. Stworzył sytuację zagrożenia jeszcze większego niż w początkach Drugiej Wojny. Nastąpiła konieczność dynamizacji sił pokojowych. Pokój tak bardzo upragniony przez wszystkich winien być wynikiem życia prawdziwego i sprawiedliwego bez deptania podstawowych praw każdego do godności i wolności.



Smutnym dziedzictwem wojny stało się zagrożenie nuklearne.

Na Wschodzie, Rosja, traciła miliony żołnierzy i ponosiła ogromne straty materialne zdecydowała się zdominować niepośrednio te kraje Europy, które przez wieki należały do Zachodu. I tak kraje: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Albania, Niemcy i Grecja, dostały się pod kontrolę Rosji.

Od tego czasu narody podległe, arzuconym siłą systemie komunistycznym buntują się i szukają sposobów by odzyskać wolność i niepodległość. W Niemczech Rosja uderzyła w sposób drastyczny podział na dwa światy przez budowę muru berlińskiego. Niemcy, Czesi, Węsy, Polacy podnosili głosy obronie swych podstawowych praw. Niestety zawsze siłą zmuszone do mil-

PROJEKT NOWEJ REPUBLIKI

Ponad dwadzieścia lat opozycja polityczna Brazylii walczyła o demokratyczny system w stosunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Po wielu wręcz dramatycznych wydarzeniach wola większości przeważała. Przy rządzie znalazła się grupa ludzi zahartowanych w walce o demokrację i skupionych wokół takich mistrzów jak Tancredo Neves, Ulysses Guimarães i tyłu innych. Pierwszy warunek się spełnił. Władza i środki znalazły się w rękach polityków, którzy od dawna chcieli wprowadzić ład do administracji i wyciągnąć ekonomię Brazylii z marazmu, a zarazem podnieść poziom życia obywateli, wprowadzając sprawiedliwość, mądrość i twórczą myśl do wszystkich dziedzin życia.

Przyszła pora by wprowadzić w życie tzw. Pakt Socjalny (tzn. projekt, plan działania przyjęty przez większość Narodu i dla dobra Narodu. Przewidziany i przyrzeczony przez zmarłego prezydenta Tancredę został ostatnio oficjalnie lansowany na forum publiczne przez obecnego prezydenta José Sarneya na zbraniu liderów partii Zjednoczenia Demokratycznego. Projekt ten utrwalił system demokratyczny a zarazem będzie realizacją celów działania rządu, które będą rozwinięte przy udziale wszystkich sił politycznych Narodu. Celem tego ważnego gestu jest wzmocnić proces demokratyzacji kraju.

Projekt prezydenta Sarneya ma być rozwinięty początkowo na forum politycznym, angażując w jego realizacji wszystkie partie a nawet ugrupowania nielegalne w celu przyspieszenia zatwierdzenia w Kongresie reform konstytucyjnych będących wynikiem umów międzypartyjnych. Ten etap ma za zadanie usunąć skutków prawodawstwa autorytatywnego i winien być zakończony jak najszybciej na prośbę prezydenta, włącznie z wprowadzeniem wyborów bezpośrednich w stolicach stanowych kraju.

Drugi etap projektu przewiduje rozwój socjalny i ekonomiczny. Także tutaj będą brany udział wszystkie klasy społeczne jak: przemysłowcy, robotnicy i inteligencja połączeni w poszukiwaniu rozwiązań problemów najbardziej palących. Rozwój projektu będzie odpowiadał paktovi socjalnemu, który był jeszcze głoszony przez zmarłego Tancredę Neves opartego na żądaniach polityków i przedstawicieli różnych sektorów społecznych. Prezydent José Sarney nie podał terminów realizacji tych dwóch etapów projektu, który początkowo będzie się nazywał Projekt Brazylii.

♦ Brazylia — Brazylijczycy po wielu latach będą mogli wybierać prezydenta państwa w wyborach bezpośrednich. Gdyby to zależało od obecnego prezydenta José Sarneya wybory mogłyby się dokonać 15 listopada 1988 roku wraz z redukcją jego mandatu do 4-ech lat. Ale ta decyzja będzie zależała od Narodowego Kongresu Konstytucyjnego.

♦ Managua — Rosja postanowiła zwiększyć pomoc dla Nikaragui aby dać swą kontrybucję dla "wszelkich usiłowań by wprowadzić politykę sprawiedliwą w Ameryce Centralnej". Sandyniści szukają nowych rynków handlowych by przełamać blokadę handlową ustanowioną przez Amerykę Północną.

♦ Moskwa — Zostało wydane, nieoczekiwane, nowe prawo podpisane przez szefa rządu Michaila Gorbaczewa, które pozwala swym obywatelom posiadanie małych działek ziemi w celu sadzenia kwiatów oraz jarzyn. Tym podjęciem ekonomicznym rząd pragnie usunąć chroniczne braki jarzyn na rynku.

Ważne Wydarzenia

♦ Pekin — Chiny zreorganizują swoje prawodawstwo dotyczące ekonomii by go lepiej dostosować do reform ekonomicznych kraju. Fabryki zagraniczne będą miały także dostęp do tego fantastycznie rozległego rynku zbytu. Lekarze będą mogli otworzyć własne ośrodki lecznicze na podobieństwo klinik na Zachodzie.

♦ Brasilia — Partia Komunistyczna Brazylii wniosła podanie do Wyższego Trybunału Wyborczego z prośbą o zarejestrowanie jej jako partii legalnej. Statut i program zostały opublikowane w "Diário Oficial". Trybunał jeszcze w tym miesiącu ma dać swój osąd w odpowiedzi na prośbę.

♦ Strasburg — Prezydent USA Ronald Reagan oskarżył Rosję o próbe zachwiania równowagi strategicznej nuklearnej rozwijając nowy typ rakiety SS 24 posiadającej wielkie głowice atomowych. Uczynił to w Parlamencie Europejskim w czasie uroczystości obchodów 40-tej rocznicy "Dnia Zwycięstwa" nad nazizmem w Europie.

♦ Rio — Klub piłkarski Flamengo poczynił kroki by sprowadzić z Włoch swego idola sportowego Zico grającego obecnie w Udinese. Cała akcja będzie kosztowała 3,5 miliona dolarów (2,5 dla klubu i 1 dla piłkarza). Trudność polega na tym, że Bank Centralny chce wiedzieć w jaki sposób dostają się do Brazylii dolary pochodzące ze sprzedaży sławnego gracza klubowego Udinese.

Sankcje wobec Nikaragui

Po obaleniu dyktatorskich rządów Somozy władzę w Nikaragui objeli sandyniści, zwolennicy radykalnej socjalizacji kraju i coraz bliższego kontaktu z Kubą i Rosją. To oczywiście grozi powstaniem nowego punktu zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych. Bazy sowieckich rakiet, lotniska dla samolotów z bronią nuklearną zwiększyłyby niepomiernie zagrożenie Stanów Zjednoczonych ze strony Rosji.

Nie wiek dzisiejszy, że prezydent Reagan stara się wszelkimi środkami zaszczepić proces satelizacji Nikaragui jako nowej zdobyczy zachłannego mocarstwa. Propozycja jego rządu, by pomóc finansowo przeciwnikom sandynistów, operującym w Hondurasie nie została przyjęta. Reagan wobec tego zdecydował blokadę handlową i komunikacyjną względem Nikaragui. Zazwyczaj taka blokada poprzedza najazd zbrojny co w tym wypadku jest nieprawdopodobne. Kraje Ameryki Łacińskiej dały już swój werdykt: a mianowicie: "Stany Zjednoczone mogą użyć wszelkich środków w szukanu sposobów wyjścia z impasu. Jednego środka nie powinny użyć: siły zbrojne, bo wtedy wszystkie kraje popępią taki czyn". Rząd brazylijski mimo to popępił ostatnio samą blokadę handlową.

Radcy rządowi Reagana są świadkami, że sankcje te spowodują tylko czasowe trudności ekonomiczne. Nie przyczynią się do zmiany istoty w polityce. Niemniej jednak usprawiedliwiają ten krok, doradcy rządu amerykańskiego uważają, że zaistniała konieczność dania mocnego sygnału dla Nikaragui, Kuby i Rosji, że rząd Reagana będzie kontynuował presję wobec Nikaragui aż do momentu kiedy rząd sandynistów przerwie proces komunikacji kraju i zgodzi się na negocjacje z opozycją poprzez Kościół jako pośrednika.

Ta decyzja ma także posłużyć jako znak dla Kongresu Amerykańskiego, że Biały Dom będzie kontynuował sankcje mające na celu zmiany w Nikaragui, za zgodą czy bez zgody demokratów.

Dla Waszyngtonu i Krajów Ameryki Łacińskiej ważnym aspektem jest fakt, że Rosja i kraje bloku sowieckiego zwiększyły zasadniczo arsenał broni w Nikaragui. Administracja Reagana, podobnie jak poprzednie, stara się wszelkimi siłami usunąć możliwość powstania "Nowej Kuby". Oczywiście Rosja liczy się z ryzykiem agresywnej polityki na tym terenie. Być może dlatego Gorbaczew w czasie ostatniej wizyty Ortega, szefa rządów sandynistów, ograniczył się do przyrzeczenia tylko pomocy "w rozwoju ekonomicznym a także politycznym i dyplomatycznym".

Handel wschodu z zachodem

Kraje satelickie ZSRR zwiększają swój handel z państwami zachodnimi ze względu na mocną monetę dolara, funta czy marki oraz na technologię zachodnią. Wzmacniając swój handel z Zachodem, także kraje jak Rumunia, Węgry, Czechosłowacja a nawet Bułgaria rozwijają swój przemysł a przede wszystkim ruch turystyczny, który przynosi duże zyski. W krótko, pelos seus am...
wzrostu tych powstały wspaniałe hotele, doskonałe restauracje. Wzrost także w nich znaleźć tak poszukiwane artykuły związane z którymi unagania się ludzie, nie patrząc na cenę.

Jak donosi Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w Londynie — Węgry wprowadziły różne reformy nowożytne, Rumunia kieruje się własnym interesem politycznym i ekonomicznym z zaimmując zime stosunki z resztą państw bloku wschodniego. Nieprzerwana zimna wojna rządu Jaruzelskiego ze społeczeństwem sprawia Rosji duże kłopoty. Nie ma żadnej nadziei, by ten stan uległ poprawie.

Warto w końcu przypomnieć, że obok Rosji rząd Jaruzelski jest jedynym satelitą, który ustawicznie "wojuje" z USA. I nie trzeba być biegłym rzeczoznawcą, by taką politykę uważać za samobójczą.

Kraje satelickie ZSRR zwiększają swój handel z państwami zachodnimi ze względu na mocną monetę dolara, funta czy marki oraz na technologię zachodnią. Wzmacniając swój handel z Zachodem, także kraje jak Rumunia, Węgry, Czechosłowacja a nawet Bułgaria rozwijają swój przemysł a przede wszystkim ruch turystyczny, który przynosi duże zyski. W krótko, pelos seus am...
wzrostu tych powstały wspaniałe hotele, doskonałe restauracje. Wzrost także w nich znaleźć tak poszukiwane artykuły związane z którymi unagania się ludzie, nie patrząc na cenę.

Jak donosi Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w Londynie — Węgry wprowadziły różne reformy nowożytne, Rumunia kieruje się własnym interesem politycznym i ekonomicznym z zaimmując zime stosunki z resztą państw bloku wschodniego. Nieprzerwana zimna wojna rządu Jaruzelskiego ze społeczeństwem sprawia Rosji duże kłopoty. Nie ma żadnej nadziei, by ten stan uległ poprawie.

Warto w końcu przypomnieć, że obok Rosji rząd Jaruzelski jest jedynym satelitą, który ustawicznie "wojuje" z USA. I nie trzeba być biegłym rzeczoznawcą, by taką politykę uważać za samobójczą.

MONTE CASSINO

EPILOG

Tak. O to bliźni się. O byt.

Nasi zmarli leżą zamknięci w dolomit, w trawertyn, w beton. Trumna nie pęknie laskawie sokom ziemi na wiosnę, nie wkradnie się do prochów poległych korzeni chciwego ziela, by ciągnąć utajone siły na słońce.

Omknęliśmy naszych zmarłych w trawertyn, w beton, w dolomit. Nie mogą protestować na kłamstwa, nie mogą żywić ziemi.

Mysleliśmy o tych zmarłych surową miłością. Tam miejsce im daliśmy, gdzie stał upiorny las dębowy. Napuściliśmy dęby cementem — wnoszą teraz utracone kikuty — świadcząc na wieczność.

— Aż — tuż pod wzgórzem 593 — Górą Ofiarną — złożymy ich.

Sluchajcie, bliscy jak leżą!...

Po czterysta metrów sześciennych kamienia ładowaliśmy w olbrzymie leje po bombach tysiąconowych — by wyrównać ich miejsce spoczynku. Na pięć metrów w głąb zakładaliśmy fundamenty murów oporowych, wyrwaliśmy i obrobiliśmy na mury dwanaście tysięcy głazów, zrobiliśmy dwadzieścia tysięcy metrów wykopu, użyliśmy osiemset ton cementu, z Rzymu samego wleliśmy tysiące płyt trawertynu.

Schodami wchodzimy na wielkim łukiem zatoczone plateau, kryte trawertynem (to z niego zbudowane jest Colosseum). Wejścia pilnują w trawertynie rzeźbione przez prof. Cambellottiego dwa ogromne orły na trzymetrowych filastrach o potężnych szponach, o skrzydłach husarskich, przypominające Szukalskiego.

Pośrodku liczącego tysiąc czterysta metrów kwadratowych plateau szesnastometrowy krzyż Virtuti Militari z wiecznie płonącym niezmem.

Plateau otacza amfiteatr dziewięciu tarasów ułożonych z wapiennych głazów. Na każdym tarasie w dwuszeregu groby — na każdym grzyby z szarokremowego trawertynu i płyta z trawertynu z głęboko wktutym napisem. Tysiąc siedemset grobów.

Idzie się ku nim z dołu, z plateau od tego wielkiego krzyża Virtuti Militari i od tego płonącego znika monumentalnymi białymi schodami czterdziestosiedmiometrowej szerokości. Na najwyższym tarasie bryła glazu — ołtarz i po murze oporowym — kute godła oddziałów. A wyżej, na zboczu wznoszącym się ku 593 — krzyż z żywoptu; ramię jego — pięćdziesiąt metrów; środek grzyby orzeł, płaskorzeźba w wapieniu montecassinijskim o wymiarach sześć na siedem metrów.

Kiedy ze szczytu omentarza, białą falą schodów, idzie się w dół, mocny napis biegnący dwumetrową antyką przez całe plateau mówi:

"Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli w jej służbie".

Melchior Wańkiewicz

Zamówienia na "Kalendarz Polski 1986"

Już przyjmujemy zamówienia na KALENDARZE POLSKIE 1986, wydawane przez "Promyk" w USA. Cena \$15.00 z przesyłką. Sprowadzimy ograniczoną ilość, tylko tyle, na ile będziemy mieć zamówień. Prosimy zatem przysłać zamówienia i ewentualnie pieniądze z góry. Co miesiąc w zależności od zwykłej dolara będziemy podawać nową cenę w krzyżach. Do 1-go czerwca br. cena za KALENDARZ POLSKI 1986 jest wytypowana — Cr\$ 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy krzyżów).

Administracja.

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Zalatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

MISTRZ KUNG

Mistrz Kung żył w latach 552 - 479 przed Chrystusem, w czasach Dynastii Czou (Chow). Były to czasy podziału Chin na kilka większych dzielnic (królestw-księstw), pozostających prawie nieustannie w niezgodzie i prowadzących nawet wojny między sobą, a równocześnie rozprzestrzeniających swe posiadłości kosztem nie-chińskich jeszcze terytoriów pogranicznych.

Cierpiała na tym ludność, trapiąca poborami do wojska i podatkami wszelkiego rodzaju. Mistrz Kung nie miał powodzenia w służbie u księcia dzienielu, w dzisiejszej prowincji Shandung (Szan-tung). Został więc z własnego wyboru nauczycielem czegoś w rodzaju nauk polityczno-społecznych i moralnych, wędrował gdy zaszła potrzeba.

Przez co najmniej 250 lat misjonarze byli jedynymi informatorami dla całej Europy gdy chodziło o Chin, a wydawane przez księży jezuitów w języku francuskim "Lettres Edifiantes" miały wielki wpływ nawet na antyklerykalnych filozofów, takich jak Wolter. Dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia kupcy i misjonarze angielscy a po roku 1870 francuscy i inni utworowali drogę bardziej nowoczesnym badaczom kultury i historii chińskiej, oni też ułożyli pierwsze słowniczki chińskie i obmyśliли sposoby pisania chińskich słów naszym alfabetem.

Matteo Ricci nie tyle "ochrzcił" ile nadał mniej więcej europejskie imiona chińskim filozofom, poczynając od Konfocjusza, "Mistrza Kung".

REKINY

Niedawno prasa doniosła o pożarciu chłopca w Australii przez 3-metrowego rekina. Rekiny pojawiają się nawet czasami u wybrzeży Anglii.

Istniały już one w epoce węglowej przed 280 milionami lat. Należą do grupy kręgowców. Ich szkielet jest zbudowany nie z kości, lecz z młekkich chrząstek, mają szorstką skórę pokrytą twardymi łuskami, które są jak gdyby miniaturowymi zębami. Rekiny są różnych rozmiarów od 6 cali do 50 stóp długości. Mało jest danych o ich chorobach, wiadomo jest, że nie mają infekcji bakteryjnych i raka. Prawdopodobnie po długim życiu umierają ze starości, jeśli nie złapie ich jakiś rybak-amator wielkiej zwierzyny.

Istnieje około 300 gatunków rekinów. Najbardziej znane według terminologii angielskiej są: Great White Shark, Bull, Tiger, Great Hammerhead, Lemon, White Tip, Mako, Dusky Shark, Tresher i Basking Shark. Tylko kilka z tych odmian atakuje człowieka.

W jedeniu rekiny są niewybredne. Jedzą wszystko — mięczaki, ryby, skorupiaki, snury, żagle, części garderoby, metalowe puszkki i czasem mniejsze rekiny lub człowieka. Gdy ofiara znajdzie się blisko ich paszczy, szanse ocalenia są nikłe, gdyż rekiny mają potężne szczęki 200 razy silniejsze od człowieka, uzbrojone w zęby w kształcie trójkąta lub noża.

Są one wspaniałymi łowcami. Odbardzone są bystrzym wzrokiem. Mogą widzieć w ciemności na odległość 20 metrów, gdyż oko ich jest tak zbudowane, że sygnał wzrokowy jest dwa razy silniejszy do normalnego, natomiast, gdy są blisko powierzchni to wypuszczają komórki pigmentowe, które chronią przed blaskiem słonecznym.

Mają doskonałe powonienie, co umożliwia im wyczuć jednej milionowej części krwi w wodzie. Podobnie dobry jest ich słuch, wskutek czego mogą łatwo zlokalizować zdobycz, a ponieważ dźwięk podróżuje w wodzie pięć razy szybciej niż w powietrzu, więc rekiny mogą bardzo szybko osiągnąć swój cel. Dodatkowym czynnikiem ułatwiającym polowanie są czółki wypulające na odległość 30 m elektryczne impulsy promieniujące z żywych istot.

Szybkość ich posuwania się dochodzi do 40 mil na godzinę. Potrafią gonić stateczki i motorówki, a nawet wskakiwać na ich pokład.

Mało stworzeń jest tak wspaniale wyposażonych przez naturę, nie więc dziwnego, że są one przerażającym przeciwnikiem.

Zofia Czechowiczowa

Wiadomości Sportowe

◆ Ostatni mecz towarzyski rozegrała Brazylia z Argentyną na stadionie Salavador, stan Bahia. Wygrała Brazylia 2x1. Był to ich najlepszy mecz.

◆ Drugi występ samochodowy formula 1 odbył się w ub. niedzielę we Włoszech. Wyścig wygrał włoski kierowca De Angelis.

◆ Piłkarz Zico ma stanąć przed sądem włoskim około 20 kwietnia, by odpowiedzieć na oskarżenie, że wystąpił do Szwajcarii pół mln. dolarów, nie placąc z tego podatku. Zico twierdzi, że tych pieniędzy wyznaczonych przez wielką firmę włoską nie był w posiadaniu.

◆ W meczach eliminacyjnych do mistrzostw świata spotkały się następujące reprezentacje: Francja przegrała niespodziewanie z Bułgarią 0x2, Rosja wygrała ze Szwajcarią 4x0, Polska przegrała z Belgią 0x2, Północna Irlandia zwyciężyła Turcję 2x0, Anglia zremisowała z Rumunią 0x0, Holandia zremisowała z Austrią 0x0, Jugosławia wygrała z Luksemburgiem 1x0, a Walia zremisowała z Norwegią 0x0.

◆ Z jedenastek Ameryki Południowej jedynie Urugwaj ma zagwarantowany udział w mistrzostwach świata. Inne reprezentacje rozstrzygną swój los w meczach które odbędą się w czerwcu br.

◆ Tradycyjny mecz piłkarski Anglia - Szkocja nie odbędzie się w dniu 25 maja br. na londyńskim stadionie w Wembley, lecz w Glasgow — na Hamden Park. Na tę decyzję wpłynął rząd, by uniknąć ekscesów na londyńskim stadionie i londyńskich ulicach.

◆ Wyścig kolarski dokoła Flandrii (271 km) wygrał belgijski kolarz Eric Van deenderen przed Australijczykiem Phil Andersonem. Na 178 kolarzy, którzy mieli ogromne trudności terenowe, tylko 24 osiągnęło metę.

◆ Przed meczem z Paragwajem i Boliwią jedenastka Brazylii rozegra jeszcze następujące mecze towarzyskie: dnia 12 maja spotka się z Peru w Limie, 15 maja — z Kolumbią w Bogotą, 21 maja — z Chile w Santiago.

◆ Jest prawie pewne, że po tych meczach CBF powoła nowego trenera w osobie Carlosa Roberta Torres, sławnego ongiś obrońcy jedenastki Brazylii. Obecny trener Macedo stracił zaufanie w swe możliwości techniczne wobec słabych wyników dotychczasowych spotkań Brazylii. Możliwe jest powołanie kilku nowych piłkarzy do reprezentacji brazylijskiej.

NIEDZIELA WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA — 16, 15-20

+ I powiedział im Pan Jezus: Idąc na cały świat głoscie Ewangelię wszękiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, kto zaś nie uwierzy, będzie potępiony. A oto znaki, które będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą: W imię moim będą wyrzucać złe duchy; będą mówić nowymi językami; brać będą nie zaszkodzi; będą nawet jakas truciźnie wypili, nie im nie zaszkodzi; będą wkładać ręce na chorych, a ci pozują się dobrze. Powiedzawszy to Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli nauczać wszędzie. A Pan wspomagał ich i umacniał ich naukę znakami, które im towarzyszyły.

+

Wymowna jest pierwsza Lekcja dzisiejsza. Zawiera wiele pouczeń. Co mnie najwięcej uderza, to słowa: "Czemu stolicie tutaj patrzac w niebo?" (Dziej. Apost. 1,11). Widać zapomniałi, iż przed chwilą rzekł im Jezus, wstępujący do Nieba: "Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody" (Mt. 28,19).

Tak, jak Apostołowie i my często chcieliśmy już odejść do Pana po nagrodę: "Na ostatek położony mi jest wniebowstąpienie" (2. Tym. 4,8). Lecz jak św. Paweł choć powiedział, "że chce być rozwiązany, z więzów cielesnych" (Fl. 1,22), to jednak nie wzbrania się jeszcze pracować, jeśli tego potrzeba, dla zbawienia drugich.

Stąd i my myślą o przyszłej chwale umacniajmy się na drodze cnoty. Słusznie mówi św. Augustyn: "Jeśli praca i trud nas przeraża, niech nagroda przyszłej chwały zachęca nas do pracy nad sobą i drugim. Stąd nie zapominajmy o drugim upomnieniu tegoż świętego. Po swym nawróceniu, tak mówił o sobie: "Mogli inni, moge i ja". Tak też i my możemy z każdym dniem stać się świętyszymi. Łaski Bożej nam nie brakuje, jak mówi Pismo święte: "Oto stoję u drzwi i pukam". Niestety, jesteśmy tak pogrążeni w sprawach doczesnych, iż nie słyszymy głosu Boga w nas. Co gorsza, ludzimy się, że pracujemy nad drugim — w dzisiejszych stowarzyszeniach, a zapominamy, iż zacząć powinniśmy pracę od wyrobienia siebie. Toż już Salomon powiedział: "kto nie ma, nie może dać drugiem". A więc zjedźmy na niższe naszego codziennego życia. Uświadcjmy je codzienna modlitwą, wiernością w spełnianiu swoich obowiązków stanu. A tak utworzy się poemat naszego życia utkany z codzienności, ale przepojony miłością ku Bogu i naznaczony stygmatem wierności powołaniu do świętości.

Ks. W. S.

P. S. — Pierwsze czytanie: Dziej. Apost. 1, 1-11; drugie czytanie: Efez. 1, 17-23.

PIĘTNASTOLECIE SAKRY BISKUPIEJ METROPOLITY WROCLAWSKIEGO

2 lutego br., w święto Oflarowania Pańskiego, w archikatedrze wrocławskiej p. w. św. Jana Chrzciela odbyła się uroczystość z okazji XV rocznicy konsekracji bpa Henryka Gulbinowicza, obchodzącego równocześnie 2 lutego IX rocznicę ingresu do katedry wrocławskiej w 1976 roku.

W uroczystości wzięli udział Arcypasterz Wrocławski w otoczeniu przedstawicieli duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, na czele z Kapitułą Archikatedralną i gronem moderatorów oraz wykładowców Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Wrocławiu. Prezbiterium archidiecezji wypełniła liczna rzesza kleryków, a w nawach katedry zajęło miejsce wiele siostr zakonnych oraz wierni świeccy.

Dziękczynną Mszę św. pod przewodnictwem prepozytora Kapituły Metropolitalnej bpa Tadeusza Rybaka koncelebrowali wrocławscy biskupi pomocniczy i reprezentanci wrocławskiego duchowieństwa. Okolicznościową homilię mszalną wygłosił bp T. Rybak.

Przed wspomnianym biskupim błogosławieństwem głos zabrał Metropolita — Arcybiskup Wrocławski, który w niezwykle bezpośrednich i serdecznych słowach wspominał zarówno dzień swojej konsekracji biskupiej w Białymstoku przed 15 laty przez Ks. Prymasa Kard. Stefana Wyszyńskiego, jak i dzień swego ingresu do katedry wrocławskiej przed 9 laty. Dziękując za składane mu życzenia zapewniał o trwałych i coraz głębszych więzach łączących go z wszystkimi w archidiecezji, szczególnie w obliczu nowych zadań i trudów duszpasterstkich.

"PERSPEKTYWY BIOELEKTRONIKI"

Pod tym tytułem ukazał się nakładem KUL-u zbiór 14 artykułów napisanych dla uczczenia twórcy i propagatora bioelektroniki — ks. dra W. Sedłaka, prof. KUL-u. W poszczególnych artykułach podjęto m. in. takie zagadnienia, jak: zaproponowany przez ks. Sedłaka model abiogenyzy; oddziaływanie pól elektromagnetycznych środowiska naturalnego i zaburzonego na organizmy; próg czułości organizmów na pola elektromagnetyczne; piezoelektryczność i jej związek z działaniem niektórych receptorów; plazma fizyczna w biostrukturach; zmiany własności magnetycznych krwi wywołane działaniem narkotyków. W niektórych artykułach nawiązano do takich detekcji subtelnych sygnałów przez organizm radiestety; kontynuacja świadomości po śmierci organizmu; wreszcie korelacja pomiędzy fazami słońca, zaburzeniami pola magnetycznego a wielkimi ruchami społecznymi.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

ZE STOLICY PIOTROWEJ
AUDIENCJA GENERALNA — ŚRODA 27 MARCA

Podczas audjencji ogólnej Ojciec święty zwrócił się do obecnych z apelem o modlitwę w intencji ofiar, jakie ostatnio pociągnęły za sobą rasowe zamieszki w Afryce Południowej i wojna między Iranem i Irakiem.

Przemówienie zasadnicze podczas dzisiejszej audjencji ogólnej Jan Paweł II poświęcił katechezie o wierze. Ojciec święty obszernie ją streścił po polsku adresując do rodaków, zwłaszcza do młodzieży, serdeczne pozdrowienia i życzenia świąteczne. Jan Paweł II powiedział:

"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Serdecznie witam księży biskupów z Polski. Ks. bpa sandomierskiego oraz ks. bpa sufragana z Tarnowa. Witam wszystkich pielgrzymów, zwłaszcza grupę młodzieży polskiej na Rok Młodzieżowy, pielgrzymkę z parafii Kraków-Lagiewniki, z parafii palotyńskich w Zakopanem, pielgrzymkę redaktorów "Tygodnika Powszechnego" oraz ich rodzin z okazji 40-lecia pisma, pielgrzymkę z parafii św. Antoniego z Wrocławia, pielgrzymkę Ślązaków z Aachen w Niemczech — pielgrzymów indywidualnych, oraz uczestników grup turystycznych PITK, "Sport-Tourist", "Orbis" i "Turysta" zwłaszcza z Warszawy i Gdańska.

Jesteśmy u początku katechezy systematycznej, przy pierwszym słowie składu apostołowego, to znaczy przy słowie wierze. Już poprzednie rozważania srodowku były poświęcone temu tematowi. Dzisiaj zwłaszcza w związku z możliwością poznania Boga poprzednim rozważaniem na temat możliwości poznania Boga rozumem, wypada jeszcze raz uwidatnić specyfikę poznania przez wiarę. Poznanie rozumne, poznanie rozumowe w ogóle ma swój początek w naturze ludzkiej, w rozumności człowieka i ma swój początek w świecie widzialnym. Ten świat stworzony przez Boga daje świadectwo Bogu. Jest to jednakże świadectwo pośrednie, pośrednio świat poznawany przez człowieka mówi człowiekowi, daje podstawę do wnioskowania o istnieniu, a także do pewnego stopnia o istocie, o naturze Tego, który jest pierwszą przyczyną, a także ostatecznym celem wszystkiego.

Poznanie przez wiarę ma inny charakter. Ma ono swoje źródło w Bogu samym, który siebie samego objawia człowiekowi. Objawia przez Bóstwo, objawia w całej pełni przez Słowo Wcielone, przez swojego Syna, przez Jezusa Chrystusa. W tym objawieniu daje poznać siebie, a równocześnie plan zbawienia, który odwiecznie Bóg ma w stosunku do człowieka. Fragnie go mianowicie w Jezusie Chrystusie uczynić uczestnikiem Bożej natury. Otóż to poznanie przez wiarę ma inny charakter, aniżeli poznanie rozumowe. Równocześnie z tym samym na różne sposoby się spotyka i zagłębia. Wiara jest sama w sobie szczególną odpowiedzią na Objawienie, które pochodzi od Boga. Nie tylko jest przyjęciem poszczególnych praw zawartych w słowie Boga Objawiającego, ale jest przede wszystkim odpowiedzią całej istoty dużej, całej osoby, a więc odpowiedzią osobową daną Bogu, który siebie objawia. Jeżeli objawienie jest szczególnym udzielaniem się Boga, darem Boga dla człowieka, to odpowiedź powinna być także darem człowieka dla Boga. Ten dar wyraża się w akcie wiary, przede wszystkim w akcie wiary i we wszystkim, co następnie z tej wiary bierze w człowieku początek.

Korzystając z okazji pragnę jeszcze raz pogratiulować przedstawicielom "Tygodnika Powszechnego" z panem redaktorem Turowiczem na czele, ich czterdziestolecia. Pragnę poitać młodych uczestników spotkania sobotniego i niedzielnego, które ma wymiar ogólnokościelny. Pragnę wreszcie pozdrowić wszystkich obecnych rodaków z ojczyzny i z emigracji. Przekazując za waszym pośrednictwem życzenia wielkanocne, dla wszystkich rodaków, zarówno w Polsce jak i poza Polską. Niech Chrystus Zmartwychwstały daje nam wiarę, nadzieję i miłość, niech daje nam duchową siłę do przetrwania wszystkich prób. Pochwalony Jezus Chrystus!"

Do licznie przybyłej młodzieży z różnych stron Europy Jan Paweł II powiedział, że bardzo się cieszy na spotkanie z nimi w sobotę i niedzielę z racji międzynarodowego Roku Młodzieży. Przypominał im, że kończy się już wielkopostna droga szczególnego zaangażowania w pokucie, modlitwie, nawróceniu, po to aby naprawdę odnowić się duchowo. Papież zachęcił młodych do modlitwy i osobistej ofiary, które byłyby znakiem nowego życia w Kościele i świecie. Zachęcił też do udziału w ceremoniach Wielkiego Tygodnia.

(Opracowane na podstawie audycji polskich Radia Watykańskiego).

— W Maklemburgii (NRD) wybudowano w ostatnich dwudziestu latach 25 nowych kościołów.

— W bieżącym roku akademickim władze państwowe Czechosłowacji zezwoliły 43 kandydatom do stanu duchownego na podjęcie studiów w bratysławskim Seminarium Duchownym. W ubiegłych latach dopuszczano do studiów teologicznych około 30 osób.

— Przewodniczący Konferencji Episkopatu Anglii i Walii, kardynał Basil Hume, zaapelował do rządu brytyjskiego o zajęcie bardziej zdecydowanego stanowiska wobec polityki rasistowskiej w Republice Południowej Afryki.

— Staraniem redakcji polskiego wydania "L'Osservatore Romano" ukazała się w Rzymie czterdziestostronicowa broszura dokumentująca ważniejsze wydarzenia 5 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

— Maltański Sąd Konstytucyjny orzekł, iż podjęta rok temu przez socjalistyczny rząd Domenika Mintoffa uchwała o wywłaszczeniu dóbr kościelnych jest sprzeczna z konstytucją i godzi w podstawowe prawo wolności sumienia i kultu. Nadal trwa konflikt o szkolnictwo katolickie. Rząd zakazał rozpoczęcia zajęć w ośmiu szkołach prowadzonych przez Kościół. W zorganizowanej manifestacji w obronie szkół katolickich uczestniczyło około 80 tysięcy osób na 370 tysięcy mieszkańców Malty.

— Arcybiskup Kampali kardynał Emmanuel Nsubuga, na konferencji prasowej w Bostonie stwierdził, że obecnie w Ugandzie w specjalnych obozach internowania przebywa około 80 tysięcy osób. Zdaniem kardynała rząd prezydenta Milтона Obote nie jest w stanie zaprowadzić porządku i spokoju w kraju. Kardynał Nsubuga poinformował, że niedawno w stołecznej katedrze aresztowano czterech duchownych i około 60 wiernych. Wszelkie ślad po nich zaginal. W ostatnim czasie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu kardynała.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaEx)

FILIAL: Rua Lamemha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

"Sinfonia" roku przy Ce otrzymała Pro Muzyki na M koncerty obcym wspania jest jeszcze u zostaną utwo czesnych. Zesp przybyłych na "Sinfonia szenie Colum w USA i Kar RFN, Wloch, A oraz zachodni żyły oferty na nymi przez S wadzającego ze tem jest Yeh

REŻYM W W Polsce ków sprzed s zachodnich, k szawę, Kraków

Rekordow liona zanotow Niemy, Austr Ich liczba spa miesięcy 1981, wprowadzenu

W 1984 ro sjęcy turystów departamentu zwyżkę o praw 1983. Wzrost t mowej stolicy na przepiękn pomina się o kach ekonomic

Zakopane ców. Przez mie nak ponad 3 nicznych. Nawc em najspoko Kasprzy Wle my. Jak więc niam, marcem, mówić, gdzie telu, w koleje

Jednym z jest to, że pos gorii — trzech Władze nie ch zniszczyć niepo wości.

Z podobny Zakopane, bory sta Polski War są kolosalne d o cenach w res parze z odpow wym hotelu w koło 100 dolaró płaci się za po nak stwierdza hotelowi pod nawet średnie na skandaliczn wują się tak, j Wiele kont nego rodzaju rystów, aby u sum wszystkie Jest to metoda rykanów, którz Rząd polski, p nami spowiedz tego kraju. I t szawskie, jedy

WYRÓŻNIENIE DLA NAJMŁODSZEJ ORKIESTRY

"Sinfonia Varsovia", orkiestra powstała w 1984 roku przy Centrum Sztuk Studio w Warszawie otrzymała propozycję wystąpienia na 28 Festiwalu Muzyki na Morzu Śródziemnym. Dwutygodniowe koncerty odbędą się na statku "Mermoz" mającym wspaniałą salę koncertową. Repertuar nie jest jeszcze ustalony, ale zapewne zaprezentowane zostaną utwory polskich kompozytorów współczesnych. Zespół zagra dla melomanów-milionerów przybyłych na festiwal z całego świata.

"Sinfonia Varsovia" otrzymała również zaproszenie Columbia Artist na 5-tygodniowe występy w USA i Kanadzie oraz propozycję tournée do RFN, Włoch, Anglii i Hiszpanii. "Polskie Nagrania" oraz zachodnio-niemiecka firma płytowa MDG złożyły oferty nagrania płyty z utworami wykonywanymi przez SV. Oprócz Jerzego Maksymiuka prowadzącego zespół pierwszym gościnnym dyrygentem jest Yehudi Menuhin.

REŻYM WYKORZYSTUJE TURYSTÓW

W Polsce zwiększa się wyraźnie, do wskaźników sprzed stanu wojennego napływ turystów zachodnich, którzy przeważnie odwiedzają Warszawę, Kraków lub jadą do Zakopanego na narty. Rekordową liczbę turystów, bo ponad 1,2 miliona zanotowano w 1979 roku. Byli to głównie Niemcy, Austriacy, Amerykanie i Skandynawowie. Ich liczba spadła o połowę w okresie pierwszych miesięcy 1981, a stała się zupełnie znikoma po wprowadzeniu stanu wojennego.

W 1984 roku Polskę odwiedziło około 820 tysięcy turystów zachodnich, co, jak podał dyrektor departamentu turystyki zagranicznej, stanowi zwiększenie o prawie 20 procent w stosunku do roku 1983. Wzrost ten jest najbardziej widoczny w zimowej stolicy Polski — Zakopanem, gdzie patrząc na przepiękne góry, jeziora i sosny najłatwiej zapomina się o ciągłych nieszczęśliwych i niedostatkach ekonomicznych Polaków.

Zakopane liczy jedynie 30 tysięcy mieszkańców. Przez miasto w ciągu roku przewija się jednak ponad 3 miliony turystów polskich i zagranicznych. Nawet w kwietniu, który jest miesiącem najspokojniejszym do kolejkii linowej na Kasprowy Wierch ustawiają się codziennie tłumy. Jak więc wygląda sytuacja pomiędzy styczniem, marcem, czwercem a wrześniem lepiej nie mówić, gdzie o każde miejsce w restauracji, hotelu, w kolejce do wyciągu trzeba niemal walczyć.

Jednym z głównych problemów Zakopanego jest to, że posiada ono tylko jeden hotel I kategorii — trzeczający już w szwach "Kasprowy". Władze nie chcą jednak zbyt inwestować, aby nie zmniejszyć niepowtarzalnego charakteru miejscowości.

Z podobnymi, turystycznymi, problemami co Zakopane, borykają się wrócić dwa główne miasta Polski Warszawa i Kraków, gdzie ceny hoteli są kolosalne dla gości zagranicznych, nie mówiąc o cenach w restauracjach, co niestety nie idzie w parze z odpowiednim serwisem. Noc w prestiżowym hotelu warszawskim "Victoria" kosztuje około 100 dolarów. Jest to cena zbliżona do tej jaką płaci się za podobny pokój na Zachodzie. Jak jednak stwierdzają zagraniczni goście, daleko temu hotelowi pod względem oferowanego serwisu do nawet średniej klasy zachodniej. Wiele jest skarg na skandaliczne manery kelnerów, którzy zachowują się tak, jakby robili łaskę, że obsługują.

Wiele kontrowersji wiąże się również z różnego rodzaju dodatkowymi opłatami. Wielu turystów, aby uniknąć placenia niespodziewanych sum wszystkich przejazdów opłaca w swoich krajach. Jest to metoda szczególnie popularna wśród Amerykanów, którzy mają z Polską związki rodzinne. Rząd polski, po podpisaniu porozumienia ze Stanami spodziewa się zwiększenia liczby turystów z tego kraju. I tu znów problem, bo lotnisko warszawskie, jedne międzynarodowe, może przyjąć

ograniczoną liczbę turystów przybywających do Polski drogą powietrzną.

Turyści ze Skandynawii korzystają przeważnie z promów. Niemcy, największa grupa turystów indywidualnych, przyjeżdżają zazwyczaj samochodami i odwiedzają polskie tereny zachodnie. Turyści indywidualni muszą wymieniać po kursie oficjalnym 15 dolarów dziennie, albo 7 jeżeli są studentami lub emerytami. Obowiązek ten budzi wiele sprzeciwów, ponieważ oficjalny przelicznik dolara wynosi 140 zł, a na czarnym rynku można otrzymać 700 złotych. Transakcje te są nielegalne oczywiście. Wszędzie jednak, gdzie pojawiają się zachodni turyści słyszy się szeptanie: "Change money?"

("Dziennik Polski")

Więści z Polski

Z DUSZĄ NA RAMIENIU

Dyletanctwo ekonomiczne czyni mnie głuchym na ekonomiczne doktryny. Nie wierzę ani tym, którzy rozwiązanie polskich problemów gospodarczych widzieli w zajęciu się przez rząd wyplekiem kajzerki, ani tym, którzy robiąc z Polski doświadczenia poligon nieznanymi światu rozwiązań idealnych, chcieli, aby nad wyplekiem kajzerki przejął kierownictwo naród, lud, samorząd lub inny kolektyw dyskusyjny. Nie wierzę im, bo ludzkość nie widziała dobrych kajzerek, które by się wypleki w sposób pierwszy lub drugi. A komu wierzę? Już odpowiadam, ale najpierw jeszcze udam na temat doświadczonego poligonu. Otóż moim zdaniem Polska nie nadaje się do ekonomicznych doświadczeń, wypróbowywania nowatorskich rozwiązań, bicia światowych rekordów w dziedzinie ekonomiczno-społecznej awangardowości. Do takich doświadczeń nadaje się być może Szwajcaria, być może Szwecja, ewentualnie Holandia — kraje bogate, które tak bardzo przekroczyły światową średnią, że może je najchętniej na radosne zabawy w poszukiwanie rozwiązań idealnych. W Szwajcarii, Szwecji, Holandii mieszkają ludzie przytomni i należy wątpić, czy oni zechcą robić doświadczenia na sobie samych. Ale gdyby ich taka ohoła raptem nasza, byłoby to w jakiś sposób usprawiedliwione: od, kaprys bogacza, nawet jeśli zabawa się nie uda, to są w banku pieniądze na czarną godzinę. Bicie rekordów, wypróbowywanie takich utopii, zadziwianie świata rozwiązaniami awangardowymi w kraju niebogatym i będącym w dodatku w wyjątkowych tarapatach to są rojenia chorej wyobraźni.

Dlatego w przeciwieństwie do niektórych moich znajomych i przyjaciół zauroczonych wizją gospodarki zarządzanej przez zorganizowany samorządowy naród jestem w tej sprawie prostodusznie konserwatystą i sądzę, że w gabinecie sterowniczej średniego i małego zakładu przemysłowego powinien siedzieć w Polsce nie żaden naród, nie żaden samorząd, tylko pojedynczy, jednoosobowy właściciel. Wypowiadam te słowa z duszą na ramieniu, bo pogląd to — wbrew pozorom — bardzo niepopularny dzisiaj w Polsce, wyznaje go, o ile wiem, jeden tylko Kisiel, naród pojedynczych właścicieli raczej nie chce, skoro pojedynczy właściciel, w przeciwieństwie do właściciela państwowego, społecznego, samorządowego ma to do siebie, że pędzi jakbyś do roboty, a nawet potrafi zwolnić z pracy.

Jan Rem wymyślał się niedawno z osób, dla których ideałem gospodarzom są małe zakłady i rodzinne gospodarstwa rolne. Śmiałość tych osób ma polegać na tym, że taka drobna wytwórczość to jest w XX wieku anachronizm. Rem jest najwidoczniej w kwestiach gospodarczych nastawiony koncertowo. Postępowość, awangardowość to dla niego IBM, Krupp czy jakiś inny gigant transkontynentalny. Tymczasem jak zapewniają

ludzie znający się na rzeczy, gospodarka przodujących krajów świata wraz z ich kilkudziesięcioma czołowymi gigantami opiera się na setkach tysięcy średnich, niewielkich lub wręcz małych firm prywatnych, którymi rządną nie wlecy prezesi i dyrektorzy tylko pojedynczy szefowie, doglądający roboty osobiście, tak jak za dawnych lat. Te drobne zakłady (przemysłowe a nie rzemieślnicze, nie mówię tu o szewcach, krawcach i ślusarzach) osiągały często najwyższy stopień specjalizacji i nowoczesność. Gdyby je zlikwidować, produkcja w wielkich koncernach stanęłaby w ciągu paru dni. Nie ma się zatem co wymyślać z drobnego przemysłu w imię nowoczesności, awangardowości i XX wieku.

Piotr Wierzbicki

"LIPA" ZWIĄZKOWA

W bieżącym roku do związków zawodowych przystąpiło 100 tysięcy nowych członków i liczą dziś one — według reżimowej prasy — ponad 5 milionów, blisko 50 procent zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Prasa ta też twierdzi, że tylko około 650 tysięcy związków to weterani pracy. Ostatnio Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 129 ogólnopolską organizację związkową. Największą z nich jest Związek Naučycielstwa Polskiego (425 tysięcy członków), druga jest Federacja Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa (411 tysięcy), następnie — Federacja Związków Zawodowych Pracowników Węgla Kamiennego, PRG i Budowy Szybów (202 tysięcy) i Federacja Spółdzielczych Związków Zawodowych (190 tysięcy). Do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych przystąpiło 108 organizacji ogólnokrajowych. OPZZ ma właśnie w tych dniach dokonać rejestracji w Sądzie Wojewódzkim. Tak więc wszystko przebiega zgodnie ze scenariuszem, który przewidywał powołanie starej wersji (CRZZ) w nowym opakowaniu. Ponadto coś się z tym procentem "uzwiązkowienia" zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej nie zgadza. Jeśli odliczy się 650 tysięcy emerytów, do których przyznają się związki, to z pewnością nie będzie to połowa ale jedna trzecia pracujących (w gospodarce uspołecznionej pracuje około 13 milionów ludzi).

("Nowy Dziennik")

ROK KURPIŃSKIEGO TRWA

Kurpiński jako prekursor badań folklorystycznych, Kurpiński jako... mason w muzyce, Kurpiński ojciec młodzieńców polonezów Chopina — dziesiątki interesujących tematów, fascynujących hipotez i udokumentowanych tez złożyły się na obraz ogólnopolskiej sesji naukowej, jaka w 200 rocznicę urodzin kompozytora odbyła się w jego rodzinnym Włoszakowcach i pobliskiej Rydzynie, w woj. łęczyńskim. Sesja, zorganizowana przez Towarzystwo Muzyczne im. Kurpińskiego w Lesznie i Zakład Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zgromadziła naukowców, badaczy, których dociekania w znacznym stopniu rozszerzały wiedzę o Kurpińskim i jego epoce.

MILION SAMOCHODÓW WYKSPORTOWAŁA FSO

Fabryka Samochodów Osobowych wyeksportowała ostatnio do Wielkiej Brytanii "Poloneza", który jest milionowym samochodem wyprodukowanym na Żeraniu z przeznaczeniem dla odbiorcy za granicą. Zaczął się ten eksport w roku 1954 od "Warszaw", najlepsze lata wiązały się z uruchomieniem produkcji licencyjnego "Fiata 125b", który sprzedawany był w 40 krajach świata, łącznie z montowniami w Kolumbii, Tajlandii, Malesji i Egipcie. W tym roku FSO wyeksportuje 41 tys. samochodów w tym 21,3 tys. "Polonezów". Największym klientem fabryki jest CHRL (14,5 tys. sztuk), następnym Wielka Brytania (8 tys.). Po 2,5 tys. "Polonezów" pojedzie do Francji i Danii.

rgii (NRD)
ostatnich
25 nowych

roku aka-
państwowe
zwolliły 43
stanu du-
jęcie stu-
wskim Se-
wnym. W
opuszczano
icznych o-

ęcy Konfe-
i Anglii i
Basil Hume,
ęadu brytyj-
ardziej zde-
owska wo-
stowskiej w
niowej Afry-

redakcji pol-
L'Osservato-
w jest
estobronica-
okumentacja
arzenia 5 lat
a Pawła II.

ad Konstitu-
podjęta rok
socyjalistyczny
ka Mintoffa
wywłaszczeniu
h jest sprza-
cją i godzi w
awo wolności
i. Nadal trwa
inicjatywa kato-
kazał rozpo-
ośmiu szko-
yż przez Ko-
izowanej ma-
ronie szkół ka-
niczylio około
o na 370 tysię-
w Mały.

up Kampall
manuel Nsubu-
ncji prasowej
lerdzi, że o-
andzie w spe-
chce internowa-
około 80 tysię-
m kardynała
Miltona Oban-
anie zaprowa-
i spokoju w
N Nsubuga po-
niedawno w
edrze areszt-
duchownych i
ych. Wszelki
gagnął. W os-
orzeprowadzo-
ieszkanii kar-

POPIERAJ
IK "LUD"
SMO POL-
BRAZYLII!

JÓZEF DZIERZKOWSKI

Arcydzieło organisty

POWIEŚĆ

22)

— Przybyliśmy tu, aby cię panie Kazimierzu wraz z innymi przywitać i na twoim być weselu, a zarazem podziękować tu tobie najserdeczniej przy wszystkich. — Tyś nam majątek wyratował.

— Mielście państwo słusność za sobą.

— Ale tyś ją, panie Kazimierzu, mocą swego talentu wydobyl z odmetu prawniczych wybiegów.

— Dzięki panu w imieniu dzieci naszych! dodała sama Biedzicka, Dowmótnowa z domu, i pozwał, abym przy dniu weselnym mogła twojej narzeczonej służyć za matkę.

Kazimierz rozczulony ucałował jej ręce.

— A mnie, staremu koleźce, ozwał się z tyłu Gucio, który tylko co wszedł, pozwolił wraz z Marianem być twoim druhną.

— Gdzie Fredzio? zapytał ojciec.

— Przyjdzie później i jeszcze jednego przywiezie gościa.

* * *

Cóż mam więcej opowiadać i po cóż w długie wdawać się opisy? Wszak już zrozumieliście wszystko.

Był to dzień wielki, uroczysty dla Kazia!... dzień odplaty za energię i silną wolę, jakiej dał do wody.

Poszykowały się pary i poprzedzone przez księdza proboszcza poszły do kościoła. Organista walił na organach z całej siły. Głośniejszej muzyki nikt w całym miasteczku nie pamiętał. Że misterne dudy dzikim czasem zaczęły głośnie, to przecie nie wina złych chęci organisty! ale to biedak nie może sobie dać rady, bo tu i kalkować i grać trzeba, i prócz tego łyż ocierać, co mu kapią grochowymi kroplami z oczu.

I przez te same drzwi, którymi przed laty wchodził ze zmarłym i obdartym dzieckiem, wracał Kazio, z Dosią przy boku, mężczyzną silnym, wesołym, szczęśliwym, mającym zapewniony byt i szacunek powszechny.

W domu nowi czekali już goście. Naprzeciw państwu młodym wyszedł Fredzio i szczerze a pocziwie uściśnął Kazimierza za rękę.

Organista wystąpiła z sutą biesiadą. Wesoło i swobodnie było w towarzystwie, choć tak mieszanym, bo było tam serce i uczucie. Stary miodek dostarczony przez księdza proboszcza otworzył usta. Żartowano niemało z dzisiejszej gry organisty. Organista się długo wykręcał i wywijał; w końcu rzekł:

— A prawda! prawda!... Nie tęgóm się spisał dzisiaj — ale za to przedstawiam wam w moim Kazimierzu moje prawdziwe arcydzieło!...

— Bravo! bravo! zawołali wszyscy, dobrze powiedziało!... Niech żyje arcydzieło organisty!...

— Wivat arcydzieło organisty!...

— Niech żyje arcydzieło organisty! brzmiało do późna.

Cóż więcej mam dodać jeszcze? Po kilku tygodniach pobytu, Kazimierz odjechał z żoną do Warszawy, gdzie stałe zamieszkał. Nazwisko Kazimierza Niedaszekowskiego rozgłosiło się i było powszechnie szanowane, jako człowieka bez skazy, pełnego uczciwości i talentu. Zdobył własnymi siłami stanowisko i majątek nawet. Odwiedzał kilka razy do roku skromny dworek organisty, a jeżeli kiedy nie mógł odwiedzić, to go odwiedzały dary i upominki wdzięcznego wychowawca. Organista odkupił sprzedany grunt i nowego dokupił, i później dożywszy wieku, rzeki i wesoly, nieraz, ściskając starszszkę żonę, zaciął ręce, powtarzając:

— Basiu!... sercel!... udało się nam arcydzieło!!...

KONIEC!

USA:

PAMIĘCI EDWARDA PUACZA

W dniu 16 stycznia 1985 roku zmarł w Chicago Edward Puacz — znany i ceniony działacz polonijny, księgarz, autor książek i artykułów, popularyzator polskiej literatury i sztuki.

Edward Puacz, kierując się troską o zaznajomienie czytelników na terenie Stanów Zjednoczonych dorobkiem w rodzimym polskim, przez wiele lat służył idei powszechniania języka polskiego, kultury, historii i dorobku w dziedzinie oświaty i nauk. Działalność swoją adresował zarówno do środowisk polonijnych, jak i całego społeczeństwa amerykańskiego.

Wykorzystując swe wieloletnie doświadczenie, rozszerzenie potrzeb i zainteresowań czytelników na rynku amerykańskim, Edward Puacz z pasją występował w publikacjach i wypowiedziach o zwiększeniu obecności polskich wydawnictw w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Bliskie kontakty utrzymywał z Polską — z wieloma redakcjami, instytucjami i działaczami zajmującymi się wydawaniem i rozmię powożeniem polskich książek. W czasie swych pobytów w Polsce starał się przyczynić do szerokiego wykorzystywania aktywności wydawniczej, uznając książkę za najważniejszy środek promocji polskiej kultury za granicą.

Popularyzatorska działalność E. Puacza uwzględniała wielkie znaczenie docierania z polską kulturą do kolejnych pokoleń Polonii nie znających języka polskiego, by w pełni swobodnie korzystać z książek w języku polskim.

"Polonia Bookstore and Publishers Co." — księgarnia polska uruchomiona przed 15 laty przez E. Puacza stała się podstawowym ośrodkiem dystrybucji polskiej literatury na cały obszar Stanów Zjednoczonych i Kanady. Dział Księgarnia "Polonia" oferuje blisko 3 tysiące tytułów o różnej tematyce — polów i podręczników, poprzez klasykę polskiej literatury, poezji, powieści i literatury dziecięcej, aż po beletrystykę, albumy, kalendarze i bieżącą prasę.

W swych licznych publikacjach i wystąpieniach stale podkreślał znaczenie aktywności włączania się środowisk polonijnych we współtworzenie kultury krajów osiedlenia. Przed niespełna rokami pisał: "Obserwowane od kilku lat zainteresowanie społeczeństwa amerykańskiego Polską jest rzadką okazją, aby za przykładem wielu środowisk amerykańskich, zachęcić Amerykanów polskiego pochodzenia do większego zainteresowania się kulturą polską."

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD POLSKIMI ZABYTKAMI I GROBAMI HISTORYCZNYMI WE FRANCJI

W Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyło się walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji. Zebraniu przewodniczył Paul Violar, prezes Towarzystwa.

W 1984 roku Towarzystwo nadzorowało prace związane z odnowieniem grobowca rodziny Wrotnowskich, na cmentarzu Montparnasse. Wywodzący się z tej rodziny Feliks Wrotnowski był w 1860 roku dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu. Odnowiono również, na cmentarzu Montmartre, cztery groby zasłużonych Polaków z Wielkiej Emigracji. Wskutek działań i interwencji Towarzystwa odrestaurowany został również grobowiec króla Jana Kazimierza.

Wśród zamierzeń Towarzystwa wymieniono podjęcie prac przy konserwacji trzech grobów wybitnych Polaków na cmentarzu w Chantilly, a mianowicie Kazimierza Małachowskiego, plk. Konstantego Borowskiego i Wincentego Chelmickiego.

DZIAŁ POETYCKI

Obraz Matki Boskiej

Siedzisz z Dzieciątkiem na ręce
Z uśmiechem łagodnym na wargach
Nic jeszcze nie wiesz o mece
Bolesci i Twoich skargach,
Które Twe serce przetrząsają miaty.

Oczy Twe Matko spokoju pełne
kryją tajemnic głębie
jakbyś całą mądrość świata
i bytu bieg pojęła.

Na prośby ludzkie i błaganie
uśmiech masz pobłagania,
bo znasz słabość serc i wiesz o
naszych przemijających ziemskich pragnieniach.

EWA LEWINSKA — siostra L. Uszackiej

ską. Nie przez daremne wysiłki powrotu do getta etnicznego, lecz przez srodowiska amerykańskie — naukowe, intelektualne, których przykładem stanie się zachęta do szerokiego poznawania kultury polskiej". W realizacji tego zadania położył Edward Puacz wielkie zasługi.

ARGENTYNA:

SREBRNE GODY BIBLIOTEKI IM. IGNACEGO DOMEYKI

Malo się ostatnio pisze o ważnej polskiej placówce kulturalnej jaką jest Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires. Warto z okazji ćwierćwiecza jej istnienia zająć się — choćby pokrótce — jej dorobkiem, pozycją jaką winna zajmować w naszym społeczeństwie emigracyjnym.

Powstała ona w okresie przygotowania obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej jako Pomnik Chwały i podstawa do Studium Kultury Polskiej na szczeblu uniwersyteckim. Z takiego założenia wychodzili inicjatorzy i organizatorzy tej instytucji kiedy po kilku spotkaniach przygotowawczych, zwołani na dzień 4 czerwca 1960 roku Walne Zebranie Założycielskie w Domu Polskim siedzibie Związku Polaków. Przypominam osobom stanowiącym Komitet Organizacyjny: Natalia Dabrowska, Tadeusz Dabrowski, Walec Fuksa, Wiktor Ostrowski, Jeremi Stempowski, Maria Stempowska i Tadeusz Tobarski.

Projekt statutu opracowali: dr Zdzisław Galać, i dr Stanisław Szwejk. Walne Zebranie pod przewodnictwem dra Zdzisława Galaćskiego, przy obecności osób przyjęło nazwę Biblioteki i wybrało jej pierwszy Zarząd pod prezesurą Jeremiego Stempowskiego. Od tego czasu momentu zaczęła intensywna praca organizacyjna, a więc werbowanie członków i gromadzenie funduszy przy wsparciu specjalnej Rady Bibliotecznej, składającej się w dniu 1960 roku z 12 osób.

Sekretariat organizacyjny mieścił się w Składnicy Języki Polskiej, której właściciel: Natalia i Tadeusz Dabrowscy, w pierwszym okresie organizacyjnym oświadczyli, że nie chcą odebrać sobie żadnych usług placówce. Zebrania Zarządu odbywały się w lokalu Polskiego, gościnnie własnego na ten cel.

Najważniejszym problemem nowopowstałej placówki była się konieczność posiadania własnej siedziby co było się także ze sprawą stosunku do Związku Polaków. Istny bowiem dwie różne koncepcje wychodzące z założenia. Ambicją części organizatorów było stworzenie instytucji naukowej i naukowej od Związku Polaków, natomiast kierunek drugi, powiadał się za ściśle związaną, a nawet powiązaną organizacyjnym ze Związkiem. Ścieranie się tych koncepcji trwało pełną latą aż do Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w dniu 1963, które nadało o przystąpieniu do biblioteki do Związku Pol-

25)

Ogólnie, a r... w przeciwny... zapobiegliwy... zorgan... zardrośni i... korzyści d... i więcej sz...

Wydaje

udziału w... podniesieni... cji. Szkoda... cione jak... tyków. Dla... narodowa... decydująca... ogół uczeni...

W uwiad... listny do te... do innych... nazwiska r... 1912 roku: Falzar, Bron... Thadeo Sro... sławczuk, F...

Z tych

zując się z... brym mów... nadal chł... tyznym lid...

Należy

torycznego... czasie wyda... Historii Pol... Wo Sapor... Biografia o... Szymański... poniające... adwokata-p... historyczno-... bokiej tres... rackiej.

Czeka n

pie indyjsk... dialektu Cai... W rozwo... biarz Jan Za... bie). I podo... Najstarszej...

Od pewn

jako badacz... w przebiegu... służą do pu... siada wielk... ciekawy zbio... których pew... słowosel p... w celu uław... w obcy i w...

Dzięki za... cji Dr Temp... ni. Jako lid... swym zdoln... skim sprawo... zadowodnym

PYSZNY

1/2 kg k... cebula, łyż... pomidory 1...

Mieso u... dać drobno... tować aż k... rzucić kość... do zupy. Z...

dodać spar...

zem 10 min...

KURCZAK

Duży k... sol, puszk... brzoskwinie...

Kurczak... gotować aż... koci. Wów... zelatny we... lub lepiej, f...

lorsystyczn... z kości i s... przelożyć o...

solem. Pozo... zanurzyć na... be na okrąg...

galarecie. C... Można poda...

Comunidade Ucraniana em festa

Os ucranianos católicos no Brasil, tiveram a grata satisfação de, no calor do espírito patriótico, receberem 12 Bispos Ucranianos estrangeiros, dentre eles o Cardeal D. Myroslau Lubachivsky, recentemente nomeado e dois Metropolitas: D. Máximo Hermaniuk, de Winnipeg Canadá e Stefan Sulyk, de Filadélfia — Estados Unidos.

Ainda estiveram aqui: D. Jerônimo Chumij — New Westminster; D. Myron Dacluk Winnipeg — Canadá; D. Basílio Filevitch — Saskatoon — Canadá; D. Demétrio Grestchuk, Edmonton — Canadá; D. Robert M. Moskal, Parma — Estados Unidos; D. Basílio Lostyn, Stamford — Estados Unidos; D. Inocêncio Lotoskey, Chicago — Estados Unidos; D. Miguel Hryntshechen, Paris — França; D. André Sapelak — Argentina.

A vinda dos Bispos, a convite de D. Efraim — Eparka dos Ucranianos católicos no Brasil, foi para as três grandes festividades que deram início às comemorações do milênio do Batismo da

Ucrânia, que vem a ser no ano de 1988. As três grandes festividades foram: Bênção da Catedral São João Batista na Vila Guafra em Curitiba-PR, recentemente reconstruída; Bênção da casa de Oração das Irmãs SVM em Ponta Grossa-PR; e finalmente nos dias 04 e 05 de maio, a grande comemoração do cinquentenário do Seminário São José em Prudentópolis-PR. Além destas três festividades oficiais, os Bispos também visitaram os ucranianos em União da Vitória, Ivai Calvão, Irati, Rio Azul, Iracema, Mallet e Canoinhas.

Ao término de tudo, sentiram-se maravilhados ao verem a grande força ucraniana existente no Brasil e que conservam sua cultura e suas tradições. Em Prudentópolis, o Cardeal, já com lágrimas nos olhos, falou: "Sinto-me como sendo recebido nas ruas de Kiev, onde hoje a liberdade não mais existe".

Ir. Marquiano Petez, OSBM

Quem é José Sarney

O Presidente José Sarney, cujo nome completo é JOSE RIBAMAR FERREIRA DE ARAUJO COSTA, nasceu aos 24 de abril de 1930 em Pinheiro, no interior do Maranhão. Seu pai era funcionário do porto de São Luis, capital maranhense; esse porto durante vários anos esteve sob a administração de ingleses, em regime de locação. Tal fato explica a origem do nome SARNEY: como o nome do pai era NEX, os portuários o tratavam de "SIR NEY", ou seja, "Senhor NEY". A pronúncia de SIR é parecida com a de SAR, os mais descurtidados falavam "SAR-NEY". José, o presidente, quando menino, sempre ia ao porto junto com seu pai. Era conhecido como o JOSE DO SARNEY. Com o passar do tempo, a pronúncia foi simplificada para JOSÉ SARNEY.

Com 12 anos, Sarney ingressou no Ginásio Maranhense. Ele gostava demais da literatura. Logo se tornou presidente do Centro Liceista e diretor do Jornal "O Liecu". Ao atingir a idade de 20 anos, Sarney já estava matriculado na Faculdade de Direito do Maranhão. Aluno brilhante, interessado pelas causas sociais, ele fez parte da diretoria da União Maranhense dos Estudantes (UME) e da representação maranhense no Conselho da União Nacional dos Estudantes. Nessa época, ele lançou seu primeiro livro de poesias: "A Canção Inicial".

CARREIRA POLITICA

José Sarney teve seu primeiro contato com o voto nas eleições de 1955, quando seu padrinho político, o "cacique" pessadista Vitorino Freire formou no Maranhão a coligação PSD-UDN. Sarney concorreu a uma cadeira na Câmara Federal pela UDN e acabou ficando como suplente. Aos 26 anos, a cadeira ficou vaga e ele assumiu. Logo ele se tornou líder do partido na Câmara. Em 1958 e 1962, foi reeleito deputado, com grande votação. Foi presidente regional do partido e vice-presidente do diretório nacional. Depois passou a integrar a Frente Parlamentar Nacionalista e também liderou o grupo "Bossa Nova", composto de parlamentares liberais e reformistas, muitos dos quais cassados em 1964.

Na última eleição direta do período revolucionário, Sarney foi eleito governador do Maranhão. Autoclassificando-se sempre como um "parlamentar Liberal", administrou o Maranhão com espiri-

to "modernizador". A maior consagração pública que já recebeu, segundo ele próprio define, foi a manifestação de milhares de pessoas que se concentraram diante do Palácio dos Leões quando ele deixou o governo, em 1970. Em seguida, elegeu-se senador pela ARENA, e foi reeleito em 1978. Foi presidente do partido, mesmo sem ser membro do diretório nacional. Depois, ajudou a formar o PDS, em cuja presidência se revelou fiel à orientação do Palácio do Planalto, até que ante o progressivo crescimento do o Governo Federal e renúncia à Presidência do PDS.

Com a Aliança Democrática, quando os dissidentes do PDS se juntaram aos peemedebistas, Sarney integrou o partido da Frente Liberal. Na convenção do PMDB, Sarney ficou indicado como candidato a Vice-Presidente na Chapa de Tancredo Neves. Essa chapa foi vitoriosa no Colégio Eleitoral de 15 de janeiro de 1985. Sarney estava confirmado para assumir a Vice-Presidentência no dia 15 de março. Como Tancredo foi internado às pressas na véspera da posse para tratamento de saúde, Sarney prestou juramento à Constituição e assumiu como Presidente da República Interino. A moléstia levou Tancredo à morte. No dia 22 de abril de 1985, Sarney ficou confirmado como Presidente da República, cargo que certamente ele nem esperava até o dia 15 de março.

SARNEY — O POETA

O presidente Sarney também é poeta e escritor. Em 1970, ele se consagrava com a obra "O Norte das Águas". Em 1979, no Congresso Nacional, Sarney lançou mais um livro de poemas, "Os Marimbondos de Pogo". Fato notável foi a sua eleição para ocupar a cadeira número 38 da Academia Brasileira de Letras, que ele passou a ocupar na data de 17 de junho de 1980.

Agora, no Palácio do Planalto, Sarney tem condições para dar impulso a um projeto que apresentou quando senador, procurando, segundo disse, que "o desenvolvimento cultural o crescimento econômico do país". Esse projeto prevê deduções do Imposto de Renda para pessoas físicas e jurídicas que comprarem obras de arte e fizerem outros investimentos que favoreçam a cultura.

Discussão ampla e normal sobre a Constituinte

"Espero que a discussão sobre a Constituinte e a Constituição seja feita de maneira bem normal e amplamente participada, não sendo assumida somente pelos partidos mas por todos os quadros sociais intermediários e que os tópicos importantes para as diversas classes sociais sejam debatidos pelos que vão participar e se integrar no Brasil através disso", afirmou o cardeal de São Paulo dom Paulo Evaristo Arns. O prelado disse ainda que a reforma agrária "deve, também, ser debatida no campo e na cidade, assim como a participação dos trabalhadores nos lucros das empresas".

O cardeal disse ser fundamental que "os poderes da República sejam controlados pelo povo e que haja um clima de reconhecimento, participação, julgamento e decisão por parte de todos os brasileiros". Disse ainda dom Evaristo que "nada se deve apressar neste momento, porque se apressarmos a Constituinte ou qualquer outra medida, teremos um período de alienação diante dos problemas fundamentais do povo que está desempregado, sem pão e, ainda sem a liberdade necessária para agir e reagir. É preciso, antes, remover o entulho autoritário ainda existente para que a Nação possa ser livre e participar livremente".

5.º Curso da Escola de Comunicação Social (ECOS)

Será em Porto Alegre, Rio Grande do Sul, no Colégio Nossa Senhora do Bom Conselho, de 8 a 21 de julho de 1985. As inscrições estão abertas a partir de março, no Setor de Comunicação Social, Avenida Cristóvão Colombo, 153, (90.000), Porto Alegre-RS. A condição indispensável para se inscrever é querer trabalhar na Pastoral da Comunicação. Não é preciso ter curso superior e muito menos ser profissional da comunicação. O curso é dado em regime de externato, pela manhã e à tarde. Cada participante deverá providenciar sua hospedagem. O Setor de Comunicação de Regional Sul-3 auxilia quem tiver dificuldade para se hospedar na capital gaúcha. O 5.º Curso da ECOS será em duas etapas, julho e janeiro próximos, porque os outros cursos foram em três etapas. A Faculdade de Comunicação Social da Universidade Católica do Rio Grande do Sul dará certificado no encerramento, em janeiro de 1986. Outras informações com o Diretor da ECOS Mons. Augusto Dalvit, Fones: (0512) 24-8193/25-8483.

Telefone sem fio

Telefonar da sacada ou do jardim, levar mesmo telefone para a sala de passatempo, quarto de dormir, tudo isso é possível com um novo telefone sem fio. Com o pequeno aparelho a gente pode se movimentar livremente em casa e no jardim — sem o fio embaraçoso — receber telefonemas em qualquer parte e também fazer ligações. Um aparelho-base fica fixado na tomada normal do telefone permanece ligado com o miniportátil através de ondas de rádio. A potência na porta de emissão, de um centésimo de watt, é suficiente para que se possa telefonar a uma distância de duzentos metros do aparelho-base. Um modelo desenvolvido pela Siemens tem um fone portátil de apenas 470 gramas de peso e a antena embutida no aparelho. Uma tampa sobre o base do protege contra descargem acidental. Caso não tenha sido completada a ligação, a descargem do último número chamado pode ser repetida automaticamente, através de uma tecla especial.

Nota de falecimento

Vicente Spisla

★ 05-04-1913
Santa Cândida

+ 11-04-1985
Curitiba-PR



A biografia de um homem simples que viveu seus dias como bom pai, bom amigo e cristão, se não é mais rica em exemplos do que a de uma personalidade, é semelhante.

É neste contexto que podemos enunciar o Sr. Vicente Spisla. Nascido em 05-04-1913, antiga Colônia Santa Cândida, hoje bairro casou-se com Dna. Antônia Kachel Spisla. Feliz convivência de quase 42 anos, na qual foram abençoados por Deus na forma dos filhos Joaquim (falecido), Rogero, Domiciano, Sérgio, Augusto, Maria Tereza, Geraldo (falecido), Francisco, Januário, Matilde Maria, Sílvia, Leônidas. Com o seu trabalho humilde, o dia-dreito, conseguiu que seus filhos todos tivessem uma boa educação e formação profissional privilegiada, sem que nunca lhes faltasse a

A vivência familiar acompanhava sua atuação na Igreja, da qual participou durante a vida, seja trabalhando nas festas, bem como delas participando com a família. Foi presidente da comissão que construiu a Capela Nossa Senhora de Nazaré e presidente, também, da comissão que erigiu a Capela Nossa Senhora de Monte Claro, inspirado na devoção que tinha pela Virgem Negra da Polónia, do doado, inclusive o terreno.

Foram essas atuações voltadas para a família, a Igreja e muitas outras, que ele, Deus Pai no dia 11-04-1985, deixando a tristezas, mas agradecidas a Deus pelo presente que tiveram: a vida do Sr. Vicente